

## Słodki strach

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

W szafie, w korytarzu  
zagnieździł się straszny strach  
Chowa się w kieszeniach, w rękawach  
śpi starych palt – tak, tak!  
Nocą zjada śpiące mole – cap!  
I kłap! kłap, kłap!  
Skrzypią od szafy drzwi  
gdy ja chcę spać.

Jak człowieka męczy  
i dręczy wciąż taki fakt  
Że coś obok stęka  
i kwęka wciąż – to nie żart, takt w takt  
Może to w rosole mole  
mu nie w smak – tak, tak!  
Wolałby nocne ćmy,  
lub z świerszcza farsz

A gdyby zjadł pyszne lody  
Lub z kremem rurek wciął pięć  
To nabrałby do śpiewu ochoty  
Do życia zyskał chęć  
Bo prawda powszechnie znana  
Od gór przez Warszawę po Hel  
Bo słodycz to smak, którego nam brak  
Słodczy nam się chce

Raz, dwa, trzy, cztery słodki strach  
Wcale nie trzeba się go bać  
Śmieje się mile  
Pał go sześć  
A więc najeść się strachu  
dziś mam chęć

W szafie, w korytarzu  
od dziś mieszka słodki strach  
Słodka tajemnica odwiedza mnie  
co dzień w snach – ach, ach!  
Jemy nocą słodkie dzemy,

chrust i miód, wręcz cud

Dobrze jeść, ach jak dobrze jeść i już!